

MARCIN DĘBICKI

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0002-6510-0614
marcin.debicki@uwr.edu.pl

WOJCIECH OPIOŁA

Uniwersytet Opolski
ORCID: 0000-0003-2473-3375
wopiola@uni.opole.pl

ZAKARPACIE – KRAINA GRANIC I ODREŹNOŚCI. WYMIARY, MANIFESTACJE, UWARUNKOWANIA

A b s t r a c t

Transcarpathia – a Land of Boundaries and Distinctions. Dimensions, Manifestations, Conditioning

The article is an attempt at a synthetic view of Transcarpathia, seen through the prism of several types of distinctiveness, partly overlapping, in relation to the rest of Ukraine. In particular, we focus on the geographic-administrative distinctiveness, after all it is a region located 'behind the mountains', a factor which is significant also for contemporary 'Polish-Transcarpathian' relations; the historical or even civilisational distinctiveness, which sees Transcarpathia as a land that for centuries used to be connected with political entities other than Ukraine; and the socio-political-cultural distinctiveness, constituted by the local ethnic diversity, which translates into political preferences as well as a sense of separateness from Kyiv. All the circumstances indicated in the article allow us to speak of Transcarpathia as a borderland not only in the state-administrative, but also the socio-cultural sense.

K e y w o r d s: Transcarpathia, Ukraine, boundaries, borderland, distinctions.

Zakarpacie nie wydaje się być regionem wyzwalającym szczególne zainteresowanie szerszego grona osób, nie jest bowiem postrzegane jako klucz dla zrozumienia współczesnej Ukrainy, której jest jednym z obwodów. Również w rodzimej optyce ziemia ta – przede wszystkim ze względu na niewielką rolę, jaką odegrała w dziejach Rzeczypospolitej, ale także na położenie nieco „na uboczu” pogranicza i sąsiedztwa polsko-ukraińskiego – pozostaje słabo znaną. Nie jest to jednak efekt piśmienniczych deficytów, bowiem od kilku, a nawet kilkunastu lat istnieje całkiem pokaźna, różnorodna polskojęzyczna literatura naukowa, popularno-naukowa, publicystyczna, ta z pogranicza *fiction* i *non-fiction* czy – co nie najmniej ważne – krajoznawcza¹. Już choćby przywołana na końcu pracy bibliografia przekonuje, że dziś Zakarpacie, z pokaźnym zbiorem swych różnorodnych osobliwości, jest przed polskim czytelnikiem odkryte na wiele różnych sposobów.

Analizując ów wcale już pokaźny korpus prac dotyczących tego obwodu, można zwrócić uwagę na jego ważną cechę dystynktywną – wielorako pojmowaną odrębność względem pozostałej części Ukrainy – której ukazanie i zwięzłe przybliżenie stanowi naczelny cel niniejszego artykułu. W szczególności chodzi tu o szereg odrębności, które zresztą w pewien sposób wzajemnie na siebie oddziałują: geograficzno-administracyjną, historyczną, społeczno-polityczną i kulturową, przy założeniu, że istota dwóch ostatnich punktów jest osadzona w je poprzedzającym, a więc w przeszłości. W tym sensie poniższe rozważania są próbą syntetycznego spojrzenia na rzeczony obwód w sposób, który koncentruje się na jego pograniczności – zarówno w ujęciu administracyjnym, jak i społecznym, a więc regionu jako miejsca oraz jego zróżnicowania etnicznego – za Andrzejem Sadowskim² – ale także w perspektywie sąsiedztwa polsko-ukraińskiego. Jest to zatem próba analizy skupiającej się na aspektach politycznych i geopolitycznych regionu, które są wypadkową jego historii, położenia, struktury etnicznej i społecznego kontekstu pograniczności Zakarpacia. W takim ujęciu tematu dostrzegamy deficyty w polskojęzycznej literaturze naukowej³.

¹ Zob. np.: G. Rąkowski, *Zakarpacie. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. VIII, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2022. W tym kontekście koniecznie należy też wspomnieć o szeregu artykułów zamieszczonych na łamach kilkudziesięciu zeszytów krajoznawczego półrocznika „Plaź”, wydawanego przez Towarzystwo Karpacie (ostatni zeszyt datowany jest na jesień 2020 roku).

² A. Sadowski, *Pogranicze–pograniczność–tożsamość pograniczna*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2008, t. 14, s. 17–30.

³ Por. A. Zapalowski, *Zagrożenia związane z separatyzmem na obszarze Zakarpacia*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, t. 20, s. 9–27.

Oprócz literatury przedmiotu, analizy dokumentów oraz prasy, przybliżającej najistotniejsze kwestie z zakarpackiej rzeczywistości, podstawą dla sformułowanych tez będą też nasze doświadczenia z pobytów w tym obwodzie w ostatniej dekadzie, podjęte przy tej okazji rozmowy czy poczynione obserwacje. Całość domyka część najbardziej nam współczesna, w której przyglądamy się Zakarpaciu w perspektywie ostatniej dekady, będącej okresem rosyjskiej agresji wobec Ukrainy i jej eskalacji od 2022 roku.

„ZA KARPATAMI”, CZYLI ODREBNOŚĆ GEOGRAFICZNO-ADMINISTRACYJNA

Chociaż czasy, w których tryumfy święcił tzw. determinizm geograficzny jako kluczowy czynnik poznawczy, dawno już minęły, to jednak spojrzenie na mapę Ukrainy, jak i samego Zakarpacia mówi nam całkiem sporo o specyfice tego regionu. Oto bowiem dwie figury – często przypominany w literaturze fakt sąsiedztwa regionu z czterema państwami Unii Europejskiej (Polską, Słowacją, Węgrami i Rumunią), które otwierają przed nim szczególne możliwości, i położenie „za Karpatami”, które niejako zamyka tę ziemię na resztę Ukrainy – stanowią filary geograficzno-administracyjnego położenia tego obwodu.

Po pierwsze więc, większą część długości granic obwodu stanowi granica państwowa, oddzielająca Ukrainę, na stosunkowo niewielkim obszarze, od jej owych czterech sąsiadów, wraz z licznymi, relatywnie często zlokalizowanymi na niej przejściami granicznymi. „Takiej infrastruktury, sprawiającej, że granice nie stanowią bariery trudnej do przekroczenia, nie ma żaden obwód Ukrainy. Tu praktycznie każdy większy trakt wiodący do granicy kończy się przejściem umożliwiającym wjazd do sąsiedniego kraju, należącego do Unii Europejskiej”⁴. Na tym tle *in minus* wyróżnia się sąsiedztwo polsko-zakarpackie, wszak na linii tej nie ma żadnego przejścia granicznego. Częściowo jest to związane z charakterem pogranicza polsko-ukraińskiego na tym odcinku. Jest to teren górzysty, zalesiony, dodatkowo chroniony po obu stronach granicy w ramach Parków Narodowych: Bieszczadzkiego i Użańskiego. Najlepiej skomunikowane jest Zakarpacie z Węgrami i Słowacją, co wynika z historycznego dziedzictwa przynależności do

⁴ M.A. Koprowski, *Inna Ukraina. Zakarpacie – tu się zaczyna i kończy Europa*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2014, s. 14–15; zob. także M. Dębicki, *Za górami, za lasami... albo granica jak niewidzialny mur. Endemizm zakarpackiego odcinka pogranicza ukraińsko-polskiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2016, t. 27, cz. 2, s. 182.

Królestwa Węgierskiego, państwa Habsburgów, a po I wojnie światowej – Czechosłowacji⁵. Wspomniane wysunięcie regionu, leżącego po drugiej stronie gór, ku granicom państwa dostrzeżono w czasach ZSRR, lokując punkty kontrolne na drogach przekraczających przełęcze, oddzielające Zakarpacie od pozostałych części radzieckiej Ukrainy⁶. Warto dodać, że ów pograniczny charakter obwodu jest przedłużeniem stanu z przeszłości, wszak przez wiele stuleci obszar ten wyznacza(ł) kres państwa: węgierskiego, austriackiego, czechosłowackiego, radzieckiego i ukraińskiego.

Po drugie, większość obszaru Zakarpacia stanowią góry. Są jego naturalną barierą, tyle że oddzielającą region od innych obwodów Ukrainy, nie zaś – jak to zwykle bywa – od innych państw, podczas gdy zewnętrzne (państwowe) granice regionu w sporej mierze przebiegają jednak po terenie nizinnym. Jest to ślad zapisanej w krajobrazie naturalnym historii, m.in. pod postacią upamiętnienia przejścia przez plemiona madziarskie głównego grzbietu Karpat – i wkroczenia na obszar dzisiejszego Zakarpacia – przez Przełęcz Werecką w 896 roku. Przeszłość wyraża się także wcześniejszą nazwą regionu („Ruś Podkarpacka”) oraz toponimem w języku węgierskim (*Kárpátalja* – Podkarpackie), zgodnymi z ówczesnym ciążeniem polityczno-administracyjnym tego obszaru i otwarciem (także fizycznym) ku zachodowi i południu. Położenie regionu i jego mieszkańców „pod osłoną gór”⁷ doskonale wiadać w okolicy Przełęczy Użockiej (przy granicy z Polską), bowiem życie ludzkie rozwinęło się tu w głębokiej dolinie rzeki Uż, znacznie poniżej głównego karpackiego grzbietu.

Po trzecie, ukształtowanie terenu stanowi jeden z ważniejszych wyznaczników Zakarpacia na turystyczno-rekreacyjnej mapie Ukrainy. Wysokie góry (w tym najwyższy szczyt Ukrainy – Howerla⁸), oferujące spore możliwości uprawiania turystyki letniej i zimowej, uzdrowiska,

⁵ Historyczna wspólnota w ramach ziem Korony Świętego Stefana łączy Zakarpacie także z rumuńskim dziś Maramureszem, jednak krainy te, na sporym odcinku, oddziela od siebie wysoki i słabo zaludniony karpacki grzbiet.

⁶ P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór. Dzieje Rusi Karpackiej i Karpatorusinów*, tł. M. Król, Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2022, s. 352.

⁷ Określenie to zapożyczamy z tytułu książki Paula R. Magocsiego, pamiętając, iż autor użył go w celu pokazania, że to jedynie (i w najlepszym razie) góry osłaniały Rusinów, mieszkańców tej ziemi, przed XIX-wieczną presją asymilacyjną ze strony państw, w skład których region ów wchodził; P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, s. 12. Ciekawe rozwiązanie otrzymujemy także, dokonując pewnej translatorskiej wariacji początku tytułu oryginału, *With Their Backs to the Mountains*, i tłumacząc go jako „plecami w stronę gór”, która to fraza symbolicznie oddawałaby polityczno-kulturową orientację mieszkańców obwodu.

⁸ Howerla (2061 m n.p.m.) jest kulminacją grzbietu, który oddziela obwód zakarpacki od iwanofrankiwskiego.

wody termalne czy łagodny klimat (sprzyjający na przykład uprawie winorośli) – to niewątpliwe atuty regionu. Co więcej, po aneksji Krymu Zakarpacie ostało się jako jedyny prawdziwie wysokogórski region Ukrainy. O potencjale turystycznym regionu stanowi też kultura węgierska (kuchnia, wina, muzea, zabytki itd.), jak również kultura ludowa Rusinów⁹, którzy – jak pamiętamy – właśnie w obszarach trudno dostępnych, pozostających na uboczu procesów modernizacyjnych, przez długi czas żyli według własnych zasad, czego ślady można tam odnaleźć także współcześnie.

NA WSCHODNIM POGRANICZU ZACHODU, CZYLI ODREBNOŚĆ HISTORYCZNO-CYWILIZACYJNA

W powyższej frazie próbujemy zaakcentować dwa elementy istotne z punktu widzenia samoświadomości znaczącej części mieszkańców regionu. Chociaż są one wyrażone ledwie *implicite* (czy wręcz niewypowiedziane), to jednak – pod postacią zaprzeczenia odwrotności – w pełni czytelne dla zainteresowanych. Chodzi o stwierdzenie, że historycznie Zakarpacie zawsze było (i wciąż jest) nie tyle zachodnimi peryferiami Wschodu, ile wschodnim pograniczem Zachodu¹⁰. Co nie mniej istotne, poza orientacją cywilizacyjną, w stwierdzeniu tym mamy także normatywnie ujętą kategoryzację pojęciową, wszak region ma stanowić pozytywnie waloryzowane, wręcz pożądane pogranicze, nie zaś kojarzące się nie najlepiej peryferie.

Wprawdzie, niejako wbrew współczesnemu zamysłowi *quasi*-marketingowemu, przez całe wieki interesujący nas obszar bezdyskusyjnie stanowił głębokie peryferie, jednak były to peryferie organizmów politycznie i kulturowo silnych. Chodzi tu przede wszystkim o Węgry, w obrębie których dzisiejsze Zakarpacie znajdowało się od końca IX wieku, czyli od zajęcia tych terenów przez maszerujące od wschodu plemiona madziarskie, do 1918 roku (od połowy XVI wieku – jako część Cesarstwa Habsburgów, w tym jako tytularny element monarchii

⁹ W literaturze przedmiotu można spotkać się z różnymi określeniami narodu rusińskiego: Rusini, Karpatorusini, Rusini Karpaccy, Rusnacy, czasami także Lemkowie. Używamy pojęcia „Rusini”, rozumiejąc je jako określenie wschodniosłowiańskiego narodu lub grupy etnicznej, zamieszkującego karpackie i podkarpackie obszary Polski, Słowacji, Ukrainy i Rumunii; por. P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*.

¹⁰ Por. J. Batt, *Transcarpathia: Peripheral Region at the 'Centre of Europe'*, „Regional and Federal Studies” 2002, t. 12, nr 2, s. 155–177; C. Fedinec, I. Csernicskó, *The Informal Use of Time as a Component of Multicultural Regional Identity in Transcarpathia (Ukraine)*, „East Central Europe” 2021, t. 48, nr 1, s. 73–102.

dualistycznej) i ponownie w latach 1938/39–1944. W tym długim okresie panowania wykształciły się znaczące formy życia społecznego we wszystkich jego przejawach, do czasów współczesnych przetrwały też liczne i różnorakie ślady węgierskiej dominacji na tym obszarze. Gotyckie kościoły, zamki, dwory czy wytwory kultury niematerialnej – to wybrane elementy pozostawionego tu dziedzictwa Madziarów. Na osobne omówienie zasługuje sama, oficjalnie około dwunastoprocentowa mniejszość węgierska, do której powracamy w dalszej części artykułu.

Na Zakarpaciu przetrwały także liczne ślady krótkiej, wręcz epizodycznej (trwającej raptem dwie międzywojenne dekady), a przy tym niespodziewanej, ale i niezwykle intensywniej obecności na tym obszarze administracji czechosłowackiej, której działania zasadnie mogły się kojarzyć z podnoszeniem tych ziem na wyższy poziom rozwoju. W tym czasie doszło też do wzrostu poziomu świadomości Rusinów. „Czescy administratorzy z niedowierzaniem, a potem złością odkrywali, iż lokalna społeczność nie zamierza odgrywać roli biernego narzędzia polityki Pragi, ale ma również własne ambicje i cele”¹¹. Z mozaiki narodowościowej Zakarpacia (w Czechosłowacji zwanego Rusią Podkarpacką), państwo czechosłowackie wybrało polityczne zorientowanie regionu wokół narodu rusińskiego (w obrębie którego jednakowoż można wyróżnić dwa nurty: rusofilski i ukraiński), rozpoczynając w 1918 roku prace nad kodyfikacją tytularnego języka tej grupy. Niemniej, w założeniu jeden z czterech pełnoprawnych regionów republiki – obok Czech, Moraw i Słowacji – przypominał bardziej kolonię, administrowaną przez czeskich gubernatorów. Na panewce spaliły też plany autonomii karpackiej, a nawet połączenia Zakarpacia ze słowacką Preszowszczyzną, zamieszkaną również przez ludność rusińską¹². Nie zmienia to faktu, że Czesi, administrujący tą ziemią w latach 1919–1939, przyspieszyli jej rozwój cywilizacyjny, „o czym się tam pamięta do dziś, a okres dwudziestolecia międzywojennego urasta do roli mitycznego ‘złotego wieku’”¹³. Również wśród niektórych Czechów Zakarpacie do dziś potrafi stanowić obiekt pewnego sentymentalizmu czy po prostu zainteresowania (nawet jeśli jego skala i głębia są nieporównywalne z polskim myśleniem o Kresach II RP),

¹¹ M. Jarnecki, P. Kołakowski, *„Ukraiński Piemont”. Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938–1939*, Oficyna Wydawnicza RYT, Warszawa 2017, s. 85.

¹² P. Kosatik, *Czeskie sny*, tł. E. Zimna, Wydawnictwo Książkowe Klimaty, Wrocław 2014, s. 279–306.

¹³ M. Jarnecki, P. Kołakowski, *„Ukraiński Piemont”*, s. 344.

materializującym się poprzez wsparcie oferowane w niektórych sferach miejscowego życia.

Po II wojnie światowej, wraz ze zmianą przynależności państwowej, interesujący nas obszar przestał być Rusią Podkarpacką, szybko – oficjalnie – zniesiono także „Ukrainę Zakarpacką”. I chociaż nazwa ta odzwierciedlała bieżące realia, determinowane przez gwałtowną i wieloaspektową reorientację cywilizacyjną – od świata zachodnio-, a przynajmniej środkowoeuropejskiego, ku blokowi wschodniemu – to jednak zarazem nawiązywała do wysiłków integracyjnych z Ukrainą, podejmowanych na tym obszarze w dobie międzywojennej Czechosłowacji. Zbliżenie z politycznie obcą wcześniej Ukrainą było łatwiejsze ze względu na rozczarowanie narodu rusińskiego polityką węgierską w czasie II wojny światowej. Co się zaś tyczy dalszego istnienia Zakarpacia jako części Czechosłowacji, stało się to niemożliwe, ze względu na politykę Stalina. W przestrzeni kulturowej miast i wsi regionu, zarówno w sferze materialnej, jak i ideowej, można znaleźć wiele śladów jego przynależności do Związku Radzieckiego i właściwego mu systemu społeczno-ekonomicznego. Jak pisze Paul Robert Magocsi, zmiana uległa też struktura etniczna miejscowej ludności: znacząco ubyło Węgrów, Niemców (wywiezionych do obozów pracy w ZSRR, w ramach tzw. *málenkij robot*)¹⁴ i Żydów (wywiezionych i wymordowanych przez Niemców w 1944 roku), których zastąpiła (zrusyfikowana) ludność ukraińska i rosyjska, wyalienowana od nowego otoczenia społecznego. Nowe władze zniszczyły Kościół greckokatolicki, powołały do życia uniwersytet w Użhorodzie, a także przystąpiły do budowy „człowieka radzieckiego”¹⁵.

Ostatnia odsłona formalnej organizacji politycznej Zakarpacia pojawia się na arenie dziejów w 1991 roku, wraz z uzyskaniem przez Ukrainę niepodległości. Nowe państwo z trudem radziło sobie z dziedzictwem radzieckiej przeszłości oraz wyzwaniem „ukraińsko-europejskiej” przyszłości, co stało się udziałem także interesującego nas obszaru – jednego z najmniejszych, najmniej ludnych, najsłabiej zurbanizowanych i najuboższych obwodów Ukrainy. W tym kontekście – już w odmienionych warunkach politycznych – ponownie do głosu doszło położenie regionu przy granicy – teraz z państwami

¹⁴ G. Dupka, *Exerting the Principle of Collective Guilt against the Transcarpathian Hungarians and Germans (Carrying into Effect the Decisions of the Military Council of the 4 Ukrainian Front in the Light of the NKVD1 Reports)*, „Acta Universitatis Sapientiae. European and Regional Studies” 2015, t. 7, nr 1, s. 17–29.

¹⁵ P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, s. 357–367.

aspirującymi do UE, następnie zaś jej członkami, dokąd wielu mieszkańców Zakarpacia wyjeżdżało do pracy. Ważną częścią miejscowej gospodarki stały się też profity czerpane z samego przygranicznego położenia oraz transgranicznych sieci współpracy Węgrów, Rusinów, Słowaków i Ukraińców, w tym handlu i przemytu – także przez wysokie kręgi obwodowej polityki i administracji, jak również służb¹⁶. Bodaj najbardziej spektakularnym tegoż przykładem stał się siedmiusetmetrowej długości tunel wydrążony pod granicą ukraińsko-słowacką, nieopodal przejścia granicznego w Użhorodzie, służący do przemytu towarów i ludzi¹⁷. Polityka lokalna wciąż ma charakter klanowy, w którym kontakty na linii polityka–służby–biznes są odzwierciedleniem powiązań rodzinnych. Najbardziej znanym przykładem z najnowszej historii Zakarpacia jest były przewodniczący obwodowej administracji, a obecnie poseł, Wiktor Bałoha, który wraz z braćmi, żoną i kuzynostwem zbudował grupę oligarchiczną wpływającą na lokalną politykę oraz kontrolującą gospodarkę w regionie – w tym przemysł – i czerpiącą z niej niemałe zyski¹⁸.

„KIJOWA OD NAS NIE WIDAĆ”, CZYLI ODREBNOSTCI SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Przez niemal tysiąc lat ziemie tworzące dzisiejsze Zakarpacie wchodziły więc w skład organizmów znacznie lepiej rozwiniętych cywilizacyjnie czy kulturowo niż Związek Radziecki, którego częścią region ten był w latach 1945–1991, i Ukraina (ostatnie trzy dekady). Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu na orientacje polityczne obierane przez mieszkańców obwodu, ich dylematy tożsamościowe czy kierunki aktywności ekonomicznej. A w tle tych decyzji ponownie znajdują się góry: „Kijowa od nas nie widać [...] Karpaty zasłaniają” – te symboliczne słowa Ziemowit Szczerek przypisał, na kartach swej prozy, jednemu z liderów ruchu niepodległościowego Rusinów Zakarpacia. I dalej: „Jesteśmy po prostu kolejnym małym, środkowoeuropejskim krajem,

¹⁶ A.M. Losonczy, *‘To Each Their Own Place’. Ethnicized Memories and Inter-Ethnic Practices in the Sub-Carpathian Hungarian Social World*, „Ethnologia Europaea” 2014, t. 43, nr 1, s. 19–34; P. Zochowski, T. Iwański, *Zakarpacie – razem, ale z boku*, „Komentarze OSW” 2015, nr 185, s. 5–6.

¹⁷ Szerzej zob. M. Halás, *Development of the Slovak Borderlands with an Emphasis on the Situation After Schengen: Internal and External Borders*, w: T. Havlíček, M. Jeřábek, J. Dokoupil (red.), *Borders in Central Europe After the Schengen Agreement*, Springer, Cham 2018, s. 125–145; M.A. Koprowski, *Inna Ukraina*, s. 12–13.

¹⁸ Z. Parafianowicz, M. Potocki, *Kryształowy fortepian. Zdrady i zwycięstwa Petra Poroszenki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, s. 203–228.

który ktoś kiedyś okrutnie przyszył do obcego cielska”¹⁹. Zgoła niefikcyjne jest natomiast, niemniej wymowne, ułożenie tego regionu przez Samuela P. Huntingtona, przed ćwierćwieczem, niedługo po powstaniu niepodległej Ukrainy, po zachodniej stronie swego „cywilizacyjnego uskoku”²⁰. A jednak orientacja geopolityczna mieszkańców Zakarpacia nie jest bynajmniej jednolita. W tym miejscu wskażemy na trzy interesujące zjawiska: ruch karpackorusiński, powiązane z nim tendencje prorosyjskie i „ukrainosceptyczne” oraz obecność i znaczenie kilkunastoprocentowej mniejszości węgierskiej.

Choć za kolebkę ruskości/ukraińskości zwykło się uważać Kijów, Galicję czy Kozaczyznę, to jednak do grona tego należy zaliczyć także omawiany tu obszar, a więc Ruś²¹, a to za sprawą części ludności autochtonicznej. Jak piszą Markijan Malski i Igor Zińko, problem Rusinów w obwodzie zakarpackim należy do „[n]ajtrudniejszych zagadnień ukraińskiej etnografii”, ich samych zaś oficjalnie „uznaje się za grupę etniczną Ukraińców”²². Omawiana sprawa zyskała na odrębności względem państwa ukraińskiego w 2001 roku, kiedy to Rusinów nie umieszczono w kwestionariuszu spisu powszechnego, co oznaczało niemożność oficjalnego określenia liczebności tej grupy (stwierdzono jedynie, że wraz z Ukraińcami stanowią ponad 80% mieszkańców obwodu). W związku z pominięciem tej kwestii, jak pisze Ewa Michna, liderzy organizacji rusińskich przeprowadzili na Zakarpaciu własne badania, które miały wykazać, że liczebność tej grupy sięga – według różnych danych – 6 tys., 22–28 tys., a nawet 150 tys. osób²³. Warto dodać, że ten obszar badań jest upolityczniony także ze względu na sympatie najważniejszych badaczy kwestii rusińskiej na Zakarpaciu. Najbardziej znany orędownik odrębności narodowej Karpatorusinów – amerykański historyk Paul Robert Magocsi – jest z jednej strony autorem prac naukowych, z drugiej przewodniczącym Światowej Rady Rusinów (w latach 2005–2009) i działaczem na rzecz uznania tej grupy za naród. Na przeciwnym biegunie są z kolei autorzy o silnej orientacji

¹⁹ Z. Szczerek, *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian*, Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2013, s. 205.

²⁰ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2000, s. 231.

²¹ Por. W. Łazuga, „Garibaldi”, „Cavour” i polski Piemont, „Galicja. Studia i Materiały” 2015, nr 1, s. 11–20.

²² M. Malski, I. Zińko, *Mniejszości narodowe w systemie politycznym Ukrainy*, „Studia Europejskie – Studies in European Affairs” 2020, nr 1, s. 105–106.

²³ E. Michna, *Strategie walki o uznanie grup bezpieczeństwa. Ewolucja ruchu karpackorusińskiego na Zakarpaciu*, w: M. Bieñkowska, W. Żelazny (red.), *Pogranicza. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Sadowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015, s. 381–383.

proukraińskiej; „nacionaliści, pod maską badaczy”, jak określa ich Taras Kuzio, jeden z najbardziej znanych amerykańskich politologów ukraińskiego pochodzenia (sam zresztą reprezentujący proukraińską narrację)²⁴. Warto dodać, że debata dotycząca kwestii rusińskiej jest bardziej zaangażowana emocjonalnie wśród ukraińskiej i rusińskiej diaspory za oceanem niż w samej Ukrainie²⁵.

Ewa Michna wskazuje również, że przez lata w odniesieniu do działalności prorusińskiej na Zakarpaciu można było widzieć podejście zorientowane bardziej na politykę lub akcentujące kulturę. Z czasem jednak – co autorka dostrzegła w ramach badań zrealizowanych na Zakarpaciu w 2013 roku – podział ten stał się nieadekwatny, wszak w obliczu negowania przez państwo ukraińskie aspiracji Rusinów „każde działanie, także to zmierzające do zachowania własnej kultury, ma charakter polityczny”. Dlatego, w świetle owych badań, główne rozbieżności pomiędzy miejscowymi liderami ruchu karpakorusińskiego dotyczą „odpowiedzi na pytanie, jak skutecznie zabezpieczyć rozwój i przetrwanie grupie”: poprzez uznanie Rusinów za odrębną mniejszość narodową czy przyznanie Zakarpaciu autonomii²⁶?

W efekcie dyskutowane zjawisko (szerzej) otwiera się na kontekst międzynarodowy: część zwolenników rozwiązań bardziej radykalnych, włącznie z groźbą separatyzmu, poszukuje wsparcia Moskwy, zainteresowanej dezintegracją Ukrainy. W działaniach tych można rozpoznać ślady ulegania przez Karpatorusinów czemuś, co Paul R. Magocsi określił mianem „miłości do Wschodu”, który to afekt rozwijał się zresztą wbrew tradycyjnej orientacji kulturowej miejscowych intelektualistów. W skład najważniejszych uwarunkowań tego uczucia, zdaniem autora, wchodzi:

[p]okrewieństwo ich [tj. Karpatorusinów] potocznej mowy z innymi językami wschodniosłowiańskimi (zwłaszcza z rosyjskim i ukraińskim), wspólne z innymi wschodnimi Słowianami rytuały i system przekonań wschodniego chrześcijaństwa, a także nieco mistyczna wiara w potęgę Rosji lub w korzyści płynące ze zjednoczenia z niepodległą Ukrainą jako jedyne go sposobu na zachowanie niepowtarzalnej, karpatorusińskiej kultury – a także na przetrwanie gospodarcze – w obliczu westernizacyjnych wpływów i gospodarczego wyzysku ze strony niemieckich państw, pod rządami których byli zmuszeni żyć od wieków²⁷.

²⁴ T. Kuzio, *The Rusyn Question in Ukraine: Sorting out Fact from Fiction*, „Canadian Review of Studies in Nationalism” 2005, t. XXXII, s. 17–29.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ E. Michna, *Strategie walki o uznanie grup bezpaństwowowych*, s. 395–397.

²⁷ P.R. Magocsi, *Pod osłoną gór*, s. 365.

Nawet więc jeśli od prorosyjskości kategoriycznie odcinają się karpatusińscy liderzy – rozmówcy E. Michny²⁸, to i tak trafiają się takie osoby, jak Dymitryj Sydor, duchowny Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, w 2012 roku skazany za działalność agenturalną na rzecz Rosji²⁹. Zapewne więc nie ma też przypadku w rezultatach, jakie w wyborach prezydenckich w latach 2004 i 2010 zanotował na Zakarpaciu „prorosyjski” Wiktor Janukowycz. W pierwszej z tych elekcji, która doprowadziła do wybuchu tzw. pomarańczowej rewolucji, kandydat ten, choć przegrał z Wiktorem Juszczenką, zdobył w tym regionie 38,3% głosów³⁰, natomiast sześć lat później – odniósł tam zwycięstwo nad (już zdeintegrowanym) „obożem pomarańczowym”. Co ważne, wybory te miały miejsce w okresie, gdy na poważnie rozprawiano o (mniej lub bardziej formalnym) podziale Ukrainy na „proeuropejski” Zachód i „prorosyjski” Wschód.

Kolejną kwestią jest obecność mniejszości węgierskiej oraz dziedzictwo węgierskie Zakarpacia. Poza wpływem tej państwowości i kultury ten region pozostaje raptem przez ostatnie sto lat, czyli w ujęciu – *longue durée* – niezbyt długo. Zerwanie związków z Węgrami w wyniku traktatu z Trianon oznaczało olbrzymią zmianę dla Zakarpacia. W wyniku przemian politycznych, a także procesów przesiedleń, przymusowych deportacji Węgrów i Niemców, Holokaustu Żydów, struktura etniczna Zakarpacia zmieniła się w ostatnich stu latach znacznie. Niemniej, według ostatnich dostępnych oficjalnych danych (spis powszechny z 2001 roku), Zakarpacie zamieszkiwało 151 tys. Węgrów, co stanowiło 12,1 proc. populacji regionu i oznaczało, że Węgrzy byli tam najliczniejszą mniejszością narodową. Liczba ta w kolejnych latach zmalała nieznacznie. Według badania przeprowadzonego w 2017 roku, na Zakarpaciu mieszkało około 130 tys. osób narodowości węgierskiej³¹.

Jest to również mniejszość dobrze zorganizowana i zinstytucjonalizowana. Węgrzy mieszkają przede wszystkim w zwartych grupach

²⁸ E. Michna, *Strategie walki o uznanie grup bezpaństwowych*, s. 387–389.

²⁹ Przypadkiem czy nie, jeden z narratorów wspomnianej prozy Z. Szczereka – ten sam, który przekonywał, że z Zakarpacia nie widać Kijowa – argumentując za niepodległością tego regionu, sugerował, iż jeśli Europa nie udzieli tej idei wsparcia, to „trzeba będzie nam do Moskwy” (Z. Szczerek, *Przyjdzie Mordor i nas zje*, s. 204). Wygląda więc na to, że wprowadzie Karpaty zasłaniają części Rusinów Kijów, ale Moskwy – już nie.

³⁰ Dla porównania, (zdecydowanie) słabsze wyniki osiągnął on w innych obwodach zachodniej Ukrainy (które w okresie międzywojennym nie były częścią ZSRR): iwanofrankińskim (4,3%), tarnopolskim (5,3%), lwowskim (5,9%), łuckim (10,6%), rówieńskim (16,1%), czerniowieckim (17,8%).

³¹ P. Tátrai, J. Molnár, K. Kovály, Á. Eröss, *Changes in the Number of Hungarians in Transcarpathia Based on the Survey ‘SUMMA 2017’*, „Hungarian Journal of Minority Studies” 2018, t. 2, s. 103–135.

osadniczych, we wsiach wzdłuż granicy węgiersko-ukraińskiej, oraz w miastach: Berehowe, Użhorod, Wynohradiw i Mukaczewo. Najważniejszym ośrodkiem tej mniejszości jest Berehowe (48 proc. mieszkańców to Węgrzy), gdzie znajdują się szkoły podstawowe, średnie oraz Wyższa Szkoła Zakarpackich Węgrów z węgierskim językiem wykładowym, a także siedziby organizacji kulturalnych, sportowych, artystycznych, zarządzanych przez mniejszość. Węgrzy zakarpaccy są głównie członkami Kościoła kalwińskiego (będącego częścią Węgierskiego Kościoła Reformowanego), w ramach diecezji Wynohradiw, Berehowe i Użhorod. Warto podkreślić, że działalność kulturalna, oświatowa, gospodarcza i naukowa Węgrów Zakarpackich jest mocno wspierana, przede wszystkim finansowo, przez Budapeszt, w ramach polityki państwa macierzystego, która jest bardzo ważnym punktem programu politycznego partii Fidesz³². Wreszcie Węgry są najważniejszym partnerem handlowym Zakarpacia, oraz dostawcą największej liczby bezpośrednich inwestycji zagranicznych – 217 przedsiębiorstw z węgierskim kapitałem funkcjonowało w tym regionie w 2017 roku³³.

Nawet jeśli kwestia zakarpackich Węgrów w sporej mierze stanowi zjawisko autonomiczne, to jednak – biorąc pod uwagę szerszy wymiar relacji pomiędzy Budapesztem, Kijowem i Moskwą – stanowi ona ważny element miejscowych realiów politycznych, na czele z takimi zagadnieniami, jak prorosyjskość, „ukrainosceptycyzm” czy separatyzm. Do wątku tego powracamy jeszcze w ostatniej części artykułu, skoncentrowanej na wydarzeniach najbardziej współczesnych.

Wypada odnotować, że na Zakarpaciu na uwagę zasługuje także szereg innych mniejszości, w tym: Rumuni, Rosjanie, Romowie czy Słowacy. Kazimierz Krzysztofek, powołując się na ustalenia antropologów, pisał przed dwoma dekadami, że „na niewielkim skrawku Ukrainy zakarpackiej [...] żyją 92 wspólnoty (nazywające siebie Rusinami, Hucułami, Lemkami, Bliachami, Wierchowińcami i innymi), mówiące własnymi dialektami, nieraz znacznie od siebie się różniącymi”³⁴. Region stanowi więc, jak to się czasami powiada, istną mieszaninę kulturową, a także społeczną i – co nie najmniej istotne – polityczną.

³² P. Tátrai, Á. Erőss, K. Kovály, *Kin-state Politics Stirred by a Geopolitical Conflict: Hungary's Growing Activity in Post-Euromaidan Transcarpathia, Ukraine*, „Hungarian Geographical Bulletin” 2017, t. 66 (3), s. 203–218.

³³ K. Kovály, *The Role of Ethnic Social Capital in the Operation of Entrepreneurs in Transcarpathia, Ukraine*, „Border and Regional Studies” 2021, t. 9, nr 3, s. 129–156.

³⁴ K. Krzysztofek, *Co dalej z narodem?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2003, t. 11, s. 20.

HEN ZA BIESZCZADAMI, CZYLI ODREBNOŚCI „POLSKO-ZAKARPACKIE”

Z rodzimego punktu widzenia Zakarpacie wydaje się być regionem szczególnym, ponieważ nie określa go żadna z figur uznawanych za ikoniczne dla całościowo widzianego sąsiedztwa polsko-ukraińskiego. Na linii „polsko-zakarpackiej” nie ma bowiem kwestii wielowiekowego współlistnienia dwojga czy trojga narodów, utraconych Kresów i pozostawionego tam dziedzictwa Rzeczypospolitej, „małej ojczyzny” czy rodzinnego domu. Do Zakarpacia zasadniczo nie odnosi się więc też burzliwy dla spraw polsko-ukraińskich czas pierwszej połowy XX wieku, na czele z rzezią wołyńsko-galicyjską. Chociaż dla Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Karpaty niewątpliwie stanowiły jeden z głównych szlaków przerzutu broni i materiałów propagandowych na teren II RP i chociaż w marcu 1939 roku Polacy mieli przy asyście Węgrów dokonać na Przełęczy Wereckiej mordy na kilkuset członkach Siczy Karpackiej³⁵ – to jednak zjawiska te ustępują skalą i rangą temu, co miało wówczas miejsce w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, stanowiąc tym samym raczej „odnogę” oraz konsekwencję tamtejszego, naczelnego antagonizmu polsko-ukraińskiego. Interesujący nas obszar, historycznie będący częścią Korony Węgierskiej, choć znajdował się tuż „za miedzą” (której rolę spełniały tu góry), przez całe wieki nie był przedmiotem rywalizacji politycznej: ani polsko-węgierskiej, ani polsko-(rusińsko)-ukraińskiej.

Sięgając do przeszłości, zauważamy więc, że na kresach interesującego nas obszaru biegła granica polsko-węgierska, a w okresie międzywojennym – polsko-czechosłowacka (w Użhorodzie, przez pewien czas, funkcjonował Konsulat Generalny RP). Między Warszawą a Pragą dochodziło w tym czasie do animozji, mocno zresztą osadzonych w szerszym kontekście międzynarodowym, których celem było osłabienie drugiej strony. Czesi wspierali działania zakarpackich Rusinów, zorientowane na wzmocnienie ukraińskiego ruchu narodowego na ziemiach dawnej Galicji Wschodniej, Polacy natomiast, dążąc do uzyskania wspólnej granicy z Węgrami, sprzyjali podejmowanym przez Budapeszt próbom odzyskania tego obszaru, utraconego w wyniku I wojny światowej. Cel ten został ostatecznie osiągnięty, przy wsparciu Warszawy, w marcu 1939 roku.

³⁵ Szerzej na temat tej rzekomej zbrodni zob.: M. Wojnar, *Stosunek Ukraińców do węgierskich miejsc pamięci na Zakarpaciu na przykładzie dyskusji w latach 2008–2017 wokół pomnika na Przełęczy Wereckiej*, „Studia Polityczne” 2018, nr 4, s. 14. Autor ten, wykorzystując literaturę przedmiotu, wskazuje również, że w ukraińskiej polityce pamięci mord ów miałby odgrywać rolę „anty-Wołynia” (s. 25).

Mówiąc o dziejach związków polsko-zakarpackich, warto wspomnieć, że po rodzimej stronie granicy pod koniec II wojny światowej przerwana została ciągłość osadnicza. Ówczesnych mieszkańców południowej części tzw. worka bieszczadzkiego, przeważnie Bojków, rozrzucono wtedy po różnych częściach radzieckiej Ukrainy (a ostateczne i całkowite wysiedlenie pozostałych miało miejsce w 1947 roku w ramach akcji „Wisła”³⁶), z kolei ludność nielicznie zamieszkująca dziś rejon Ustrzyk Górnych napłynęła tu dopiero począwszy od lat 60. i 70. XX wieku; na Zakarpaciu, zasadniczo, nie mamy też do czynienia z kwestią polskiej mniejszości narodowej³⁷. Do tego należy dodać fakt, że na omawianym, krótkim (bieszczadzkim) odcinku transgranicza polsko-ukraińskiego – górzystym, cennym przyrodniczo, słabo zaludnionym i dość trudno dostępnym – nie ma też przejścia granicznego, choć wysiłki na rzecz jego utworzenia podejmowane są od co najmniej dwudziestu lat³⁸. W ten sposób Polska jest jedynym spośród czterech sąsiadów Zakarpacia, z którym obwód ten nie ma własnego połączenia drogowego.

Wszystkie te okoliczności wydają się czynić zakarpacki odcinek pogranicza polsko-ukraińskiego, i samo Zakarpacie, stosunkowo mało znanym. Czasami do szerszej świadomości przedostają się informacje na temat imigrantów, którzy w Bieszczadach nielegalnie przeszli do Polski (w materiałach informujących o tych zdarzenia nie wskazuje się, od strony którego obwodu doszło do przekroczenia granicy, co zresztą nie jest tu kwestią najważniejszą). Część opinii publicznej mogła usłyszeć o strzelaninie, do jakiej doszło w 2015 roku w Mukaczewie – drugim największym mieście obwodu – a która ujawniła „przede wszystkim splot interesów politycznych i ekonomicznych miejscowych elit”³⁹. Pewnym echem odbił się też incydent, do którego doszło w 2018 roku, kiedy to dwóch Polaków, sympatyków ruchów prawicowych, pozostając w powiązaniu z niemiecką partią AfD (*Alternative für Deutschland*) oraz funduszami kremlewskimi, podpaliło budynek

³⁶ W. Krukar, *Jeszcze o Wołosatem*, „Płaj. Almanach Karpacki” 2014, nr 49, s. 220–221; G. Motyka, *Akcja „Wisła” 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023.

³⁷ Kilka informacji na temat funkcjonowania nad Użem mniejszości polskiej – Towarzystwa Kultury Polskiej na Zakarpaciu im. Gniewy Wołosiewicz, podaje M. A. Koprowski, *Inna Ukraina*, s. 134–142.

³⁸ Zob. M. Dębicki, *Niedoszłe przejście graniczne Wołosate–Łubnia. Refleksja nad bieszczadzkim odcinkiem pogranicza polsko-ukraińskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 1, s. 67–91. Pomysł ulokowania przejścia na drodze z Wołosatego do Łubni pojawił się jeszcze w czasach PRL-u.

³⁹ P. Żochowski, T. Iwański, *Zakarpacie – razem*, s. 6; Z. Parafianowicz, M. Potocki, *Kryształowy fortepian*, s. 204–207.

Towarzystwa Kultury Węgierskiej w Użhorodzie⁴⁰. Wiadomości te jednak zasadniczo nie przyczyniają się do intensywniejszej obecności regionu (nie mówiąc o jej waloryzowaniu) na mentalnej mapie Polaków. Tezie mówiącej o ich niewielkim zainteresowaniu regionem wydają się przeczyć – poza wąskim gronem specjalistów – bodaj jedynie miłośnicy Karpat, dla których jest on obszarem na wskroś ciekawym. Jak pisze Grzegorz Rąkowski, „Zakarpacie od lat jest popularnym celem wyjazdów turystów z Polski, których przyciągają tu przede wszystkim wspaniałe, dzikie i mało uczęszczane góry”⁴¹.

W UKRAINIE (Z ROSJĄ I WĘGRAMI W TLE), CZYLI DEKADA ODREBNOŚCI

W ostatniej części artykułu proponujemy skoncentrować się na latach 2014–2023, okresie naznaczonym przede wszystkim aneksją Krymu przez Rosję, uaktywnieniem przez nią separatyzmu w Donbasie oraz rozpoczęciem, w lutym 2022 roku, pełnowymiarowej wojny przeciwko Ukrainie. Już w pierwszych latach rzeczony dekady na Zakarpaciu można było dostrzec wywołane przez ten konflikt ważne zjawiska – od malowania na żółto-niebiesko elementów miejscowej infrastruktury drogowej (słupów, mostów itp.), po stępienie nastrojów separatystycznych, którym podważenie integralności terytorialnej państwa mogłoby sprzyjać⁴². Rozpoczęta w 2014 roku polityka rządu Ukrainy względem narodowości i języka, ma charakter etnonacjonalistyczny i etnocentryczny, afirmując jednoznacznie narodowość ukraińską. Mimo że na poziomie państwowym i, nazwijmy to, geopolitycznym, są to działania wymierzone przede wszystkim w osłabienie wpływów języka i kultury rosyjskiej – i jako takie mogą być uznane za racjonalne, a w warunkach obecnej wojny pożądanym, jako wzmacniającym integralność państwa – rodzą jednocześnie stan dyskryminacji wobec innych narodowości Ukrainy, co w przypadku Zakarpacia widać na przykładzie przede wszystkim mniejszości węgierskiej, w mniejszym stopniu także osób deklarujących rusińską przynależność narodową.

⁴⁰ Za sprawą faszystowskich treści umieszczonych na budynku przez podpalaczy próbowano sugerować, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi środowisko, niechętnych zakarpackim Węgom, ukraińskich neonazistów; szerzej na temat rosyjsko-niemiecko-polskiego splotu powiązań wokół tej akcji zob.: A. Shekhovtsov, *Germany: The Far-Right Plot and Russian Malign Inspiration*, w: K. Rekawek, Th. Renard, B. Molas (red.), *Russia and the Far-Right: Insights from Ten European Countries*, ICCT Press, The Hague 2024, s. 59; P. Witkowski, *Poland: Ex Oriente Lux*, w: K. Rekawek, Th. Renard, B. Molas (red.), *Russia and the Far-Right Russia*, s. 311–318.

⁴¹ G. Rąkowski, *Zakarpacie*, s. 11.

⁴² P. Żochowski, T. Iwański, *Zakarpacie – razem*, s. 4; M. Dębicki, *Za górami, za lasami*, s. 183.

Wspomniana polityka ma swój wymiar prawny, społeczny i ekonomiczny, a także symboliczny. W sensie prawnym, odnosimy się tutaj głównie do zmian w zakresie administracji terytorialnej oraz języka urzędowego i edukacji. Mowa tutaj o następujących aktach prawnych:

- Ustawa z 5 września 2017 roku o edukacji (*Zakon Ukraïny Pro osvitu*)⁴³;
- Ustawa z 25 kwietnia 2019 roku w sprawie zapewnienia funkcjonowania języka ukraińskiego jako języka urzędowego (*Zakon Ukraïny Pro zabezpechennia funktsionuvannia ukraïnskoï movy iak derzhavnoï*)⁴⁴;
- Ustawa z 16 stycznia 2020 roku o pełnym średnim ogólnokształcącym wykształceniu (*Zakon Ukraïny Pro povnu zahalnu seredniu osvitu*)⁴⁵;
- Uchwała z 17 lipca 2020 roku o tworzeniu i likwidacji rejonów (*Postanova Verkhovnoï Rady Ukraïny Pro utvorennia ta likvidatsiiu raioniv*)⁴⁶.

W wymiarze praktycznym, konsekwencjami zmian prawnych są usuwanie języków mniejszości z przestrzeni publicznej i symbolicznej oraz działania o charakterze dyskryminacyjnym. W przypadku mniejszości węgierskiej dodatkowego smaczku dodaje fakt, że Węgry pod rządami Viktora Orbána są najbardziej prorosyjskim krajem UE i konsekwentnie torpedują europejską pomoc dla Ukrainy. Stąd zakarpaccy Węgrzy i ich organizacje spotykają się z oskarżeniami o separatyzm czy prorosyjskość (w którym to kontekście, z dorzuceniem wątku rosyjskiego, niemałą rolę odegrała także węgierska prorosyjska partia Jobbik⁴⁷ oraz jej sukcesorka: powstałe w 2018 roku ugrupowanie Mi Hazánk Mozgalom). Z przestrzeni publicznej, ale i prywatnej (posesje, samochody) znikają węgierskie flagi; mimo że ich wieszanie nie jest prawnie zabronione, to uważane jest za działanie nieodpowiednie. Sami Węgrzy, szczególnie po incydencie z listopada 2017 roku, obawiają się używania symboli narodowych. 12 listopada 2017 roku miała miejsce zorganizowana akcja nacjonalistycznych aktywistów, którzy zdjęli flagi węgierskie z budynków władz lokalnych w miastach i wsiach zamieszkałych przez mniejszość węgierską (m.in. w Berehove, Janosi, Hat)⁴⁸.

⁴³ <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2145-19#Text> [Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie adresy URL cytowane w tym artykule były dostępne: 12.01.2024].

⁴⁴ <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2704-19#Text>.

⁴⁵ <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/463-20#Text>.

⁴⁶ <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/807-20#Text>.

⁴⁷ M. Wojnar, *Stosunek Ukraińców do węgierskich miejsc pamięci na Zakarpaciu*, s. 17.

⁴⁸ *Police Open Criminal Case into Incident with Hungarian Flag in Berehove*, Interfax-Ukraine, „Kyiv Post” 2017, <https://archive.kyivpost.com/ukraine-politics/police-open-criminal-case-incident-hungarian-flag-berehove.html> [dostęp: 2.02.2024].

Jedną z najważniejszych konsekwencji wojny rosyjsko-ukraińskiej są ruchy migracyjne i związane z nimi zmiany struktury etnicznej regionu. Zakarpacie opuszczają etniczni Węgrzy, którzy dzięki polityce Orbána mogą łatwo i szybko otrzymać obywatelstwo węgierskie. Według badań budapesztańskich geografów, po 2014 roku skala emigracji z Zakarpacia wynosiła około 1200–1300 osób rocznie. Ponadto około 15 tys. zakarpackich Węgrów migrowało wahadłowo, utrzymując ośrodek życia w Ukrainie, a pracując w Unii Europejskiej⁴⁹. Od 2022 roku emigracja z Zakarpacia nasiliła się, a jednocześnie stało się ono regionem przyjmującym uchodźców wewnętrznych, z terenów bezpośrednio dotkniętych działaniami wojennymi. Na Zakarpacie, zamieszkałe przez około 1,2 mln osób, wiosną 2022 roku przybyło około 400 tys. uchodźców, głównie z Kijowa, Charkowa i Odessy. W 2023 r. liczbę uchodźców szacowano tu na 250–300 tys. osób. To również znacząco zmieniło etniczną, a także językową strukturę regionu: ukraiński jest obecnie językiem dominującym w przestrzeni publicznej i symbolicznej, co wcześniej nie było regułą. Wraz z napływem osób, relokują się także firmy: w 2022 roku było takich podmiotów 360, głównie z sektora usług IT⁵⁰.

Zmianie uległ też charakter migracji wahadłowych. Przed wprowadzeniem stanu wojennego, pracujący za granicą mężczyźni odwiedzali rodziny na Zakarpaciu. Od 2022 roku to żony i dzieci przekraczają granicę węgiersko-ukraińską, odwiedzając pracujących na Węgrzech mężów, którzy z obawy przed poborem do wojska decydują się nie wracać do kraju. Czynniki te sprawiają, że liczba etnicznych Węgrów zamieszkujących Zakarpacie zmniejszyła się do około 80–90 tys.⁵¹.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że zachowania polityczne w regionie Zakarpacia tradycyjnie różnią się od tych obserwowanych w pozostałych obwodach Zachodniej Ukrainy, poczynając od referendum w sprawie niepodległości (najmniej głosów „za”), poprzez poparcie dla proeuropejskich kandydatów na prezydenta (na przykład najniższy w Zachodniej Ukrainie poziom poparcia dla Wiktora Juszczenki w wyborach 2004 roku – 55 proc., czy Julii Tymoszenko w 2010

⁴⁹ P. Tátrai, J. Molnár, K. Kovály, Á. Eröss, *Changes in the Number of Hungarians in Transcarpathia*, s. 103–135.

⁵⁰ О. Хубар, Н. Напак, Ю. Бойко, О. Червак, *Релокація бізнесу на Закарпаття внаслідок війни: територіальні та галузеві зміни*, „Наукові Перспективи” 2023, nr 5, s. 512–525, <http://perspectives.pp.ua/index.php/np/article/view/4899> [dostęp: 3.02.2024].

⁵¹ K. Kovály, W. Opiola, *In the Grip of Crises: Vulnerability and resilience of the Hungarian Minority in Transcarpathia, Ukraine*, w: R. Tarvet (red.), *European Minorities in Times of Crisis Negotiating Identities*, Routledge, Abingdon-New York 2025, s. 98–119.

– 51,7 proc.). Próbując wyjaśnić te odmienności w podziałach socjopolitycznych Zachodniej Ukrainy, Sarah Birch zwraca uwagę na to, że w tej części państwa tradycyjne (tzn. z czasów przedradzieckich) preferencje odgrywają większą rolę niż na wschodzie kraju. Te dawne podziały opierają się na następujących czynnikach: regionalizacja i brak historycznych związków Zakarpacia z Ukrainą (za to silne związki z Węgrami oraz kulturami: rusińską i węgierską), podział miasto-wieś (region rolniczy i najmniej zurbanizowany w kraju) oraz religia (silne wpływy Kościołów protestanckich i grekokatolickich)⁵². Zakarpacie jest w tym kontekście nie tylko odmienne od Ukrainy Wschodniej, która od XVII–XVIII wieku była częścią Imperium Rosyjskiego, ale i od pozostałych regionów Ukrainy Zachodniej, takich jak dawna Galicja czy Bukowina. Będąc najbardziej na zachód wysuniętym regionem państwa, Zakarpacie wspiera niezależność od Rosji, jak również zasadniczo nie popiera (i nie popierało w XX wieku) ukraińskiego nacjonalizmu. Jednocześnie – jak zwraca uwagę Birch – wśród mieszkańców regionu nie ma konsensusu co do strategii zachowań wyborczych (widzimy tu raczej różnice wewnątrzregionalne), jak i słabość społeczeństwa obywatelskiego i kultury uczestnictwa, na którą nakłada się zróżnicowanie etniczne⁵³. Wnioski te zostały sformułowane w 1995 roku, ale wciąż w dużym stopniu wyjaśniają skomplikowane losy regionu w obliczu trwającej od 2014 roku wojny.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszych rozważań było przybliżenie szeroko pojętej zakarpackiej specyfiki, do pewnego stopnia wręcz odrębności, względem innych, także sąsiednich regionów Ukrainy. Bogata „węgierska” przeszłość, różnorodność narodowa i etniczna, współczesne geopolityczne uwikłania, nietuzinkowe wtopienie w okalające tę krainę granice państwowe czy unikatowość (za-)karpaccich krajobrazów czynią z tego regionu – gdy spojrzeć nań w szerszej perspektywie – byt jedyny w swoim rodzaju. Dodatkowo, można zauważyć, że w minionych dziesięciu latach na Zakarpaciu wykonano kilka ważnych kroków na drodze do „wypłaszczenia” miejscowych nierówności tożsamościowych albo też, że jest to dekada wykuwania odrębności względem... swej odrębności uprzedniej.

⁵² Odrębną kwestię stanowi tu znaczenie miejscowej Cerkwi prawosławnej, który to wątek w tym miejscu jednak pomijamy.

⁵³ S. Birch, *Electoral Behaviour in Western Ukraine in National Elections and Referendums 1989–1991*, „Europe-Asia Studies” 1995, t. 47, nr 7, s. 1147–1148, 1167.

Fakt, że w ramach bieżącej eskalacji rosyjskiej agresji Zakarpacie nie jest bezpośrednim celem ataków ze strony Moskwy, skłania do przypuszczeń graniczących z pewnością, iż jest to świadomy gest Kremla względem premiera Viktora Orbána, który tym samym uzyskuje umiędzynarodowione, nie tylko symboliczne potwierdzenie węgierskości interesującego nas regionu i szczególnej roli, jaką w tym zakątku Europy odgrywa Budapeszt. I chociaż Zakarpacie doświadcza również szeregu negatywnych konsekwencji wojny, to jednak łaskawy mu los podarowany przez geopolitykę wydaje się na swój sposób wzmacniać wizerunek regionu jako czegoś szczególnego – położonego atrakcyjnie nie tylko w sensie krajobrazowym, ale też ludzkim, z dala od trudnej, wojennej codzienności.

Patrząc z rodzimej perspektywy, całą tę odrębność podkreśla mentalne, orograficzne, ale też administracyjne „oddalenie” Zakarpacia względem Polski, której władze dotychczas nie znalazły dostatecznej motywacji, by uruchomić w okolicy punkt odpraw celno-paszportowych i tym samym region ów uczynić sobie bliższym. Bo choć na polsko-zakarpackim odcinku granicy okazjonalnie uruchamia się dla pieszych i rowerzystów przejście graniczne, to jednak zasadniczo obwód ten pozostaje – przede wszystkim z racji przyrodniczych – poza bezpośrednim kontaktem z Polską. To jeszcze jeden, choć z pewnością nie najważniejszy, element zaświadczaający o zakarpackiej odrębności i znaczeniu, jakie w tamtejszej rzeczywistości odgrywają granice.

BIBLIOGRAFIA

- Batt J., *Transcarpathia: Peripheral Region at the 'Centre of Europe'*, „Regional and Federal Studies” 2002, t. 12, nr 2, s. 155–177.
- Birch S., *Electoral Behaviour in Western Ukraine in National Elections and Referendums 1989–1991*, „Europe-Asia Studies” 1995, t. 47, nr 7, s. 1145–1176.
- Dębicki M., *Niedoszłe przejście graniczne Wołosate-Lubnia. Refleksja nad bieszczadzkim odcinkiem pogranicza polsko-ukraińskiego*, „Kultura i Społeczeństwo” 2016, nr 1, s. 67–91.
- Dębicki M., *Za górami, za lasami... albo granica jak niewidzialny mur. Endemizm zakarpackiego odcinka pogranicza ukraińsko-polskiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2016, t. 27, cz. 2, s. 179–202.
- Dupka G., *Exerting the Principle of Collective Guilt against the Transcarpathian Hungarians and Germans (Carrying into Effect the Decisions of the Military Council of the 4 Ukrainian Front in the Light of the NKVD1*

- Reports), „Acta Universitatis Sapientiae, European and Regional Studies” 2015, t. 7, nr 1, s. 17–29.
- Fedinec C., I. Csernicskó, *The Informal Use of Time as a Component of Multicultural Regional Identity in Transcarpathia (Ukraine)*, „East Central Europe” 2021, t. 48, nr 1, s. 73–102.
- Halás M., *Development of the Slovak Borderlands with an Emphasis on the Situation After Schengen: Internal and External Borders*, w: T. Havlíček, M. Jeřábek, J. Dokoupil (red.), *Borders in Central Europe After the Schengen Agreement*, Springer, Cham 2018, s. 125–145.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2000.
- Jarnecki M., P. Kołakowski, „Ukraiński Piemont”. *Ruś Zakarpaska w okresie autonomii 1938–1939*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2017.
- Koprowski M.A., *Inna Ukraina. Zakarpacie – tu się zaczyna i kończy Europa*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2014.
- Kosatík P., *Czeskie sny*, tł. E. Zimna, Wydawnictwo Książkowe Klimaty, Wrocław 2014.
- Kovály K., *The Role of Ethnic Social Capital in the Operation of Entrepreneurs in Transcarpathia, Ukraine*, „Border and Regional Studies” 2021, t. 9, nr 3, s. 129–156.
- Kovály K., W. Opiola, *In the Grip of Crises: Vulnerability and resilience of the Hungarian Minority in Transcarpathia, Ukraine*, w: R. Tarvet (red.), *European Minorities in Times of Crisis Negotiating Identities*, Routledge, Abingdon-New York 2025, s. 98–119.
- Krukar W., *Jeszcze o Wołosatem*, „Płaj. Almanach Karpacki” 2014, nr 49, s. 220–221.
- Krzysztofek K., *Co dalej z narodem?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2003, t. 11, s. 5–39.
- Kuzio T., *The Rusyn Question in Ukraine: Sorting out Fact from Fiction*, „Canadian Review of Studies in Nationalism” 2005, t. XXXII, s. 17–29.
- Losonczy A.M., *‘To Each Their Own Place’. Ethnicized Memories and Inter-Ethnic Practices in the Sub-Carpathian Hungarian Social World*, „Ethnologia Europaea” 2014, t. 43, nr 1, s. 19–34.
- Łazuga W., „Garibaldi”, „Cavour” i polski Piemont, „Galicja. Studia i Materiały” 2015, nr 1, s. 11–20.
- Magocsi P.R., *Pod osłoną gór. Dzieje Rusi Karpackiej i Karpatorusinów*, tł. M. Król, Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2022.
- Malski M., I. Zińko, *Mniejszości narodowe w systemie politycznym Ukrainy*, „Studia Europejskie – Studies in European Affairs” 2020, nr 1, s. 101–128.
- Michna E., *Strategie walki o uznanie grup bezpieczeństwa. Ewolucja ruchu karpakorusińskiego na Zakarpaciu*, w: M. Bieńkowska, W. Żela-

- zny (red.), *Pogranicza. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Sadowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015, s. 373–402.
- Motyka G., *Akcja „Wisła” 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.
- Parafianowicz Z., M. Potocki, *Kryształowy fortepian. Zdrady i zwycięstwa Petra Poroszenki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.
- Police Open Criminal Case into Incident with Hungarian Flag in Berehove*, Interfax-Ukraine, „Kyiv Post” 2017, <https://archive.kyivpost.com/ukraine-politics/police-open-criminal-case-incident-hungarian-flag-berehove.html> [dostęp: 2.02.2024].
- Rąkowski G., *Zakarpacie. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. VIII, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 2022.
- Sadowski A., *Pogranicze–pograniczność–tożsamość pograniczna*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2008, t. 14, s. 17–30.
- Shekhovtsov A., *Germany: The Far-Right Plot and Russian Malign Inspiration*, w: K. Rekawek, Th. Renard, B. Molas (red.), *Russia and the Far-Right: Insights from Ten European Countries*, ICCT Press, The Hague 2024, s. 47–76.
- Szczerek Z., *Przyjdzie Mordor i nas zje, czyli tajna historia Słowian*, Wydawnictwo Halart, Kraków 2013.
- Tátrai P., Á. Eröss, K. Kovály, *Kin-state Politics Stirred by a Geopolitical Conflict: Hungary’s Growing Activity in Post-Euromaidan Transcarpathia, Ukraine*, „Hungarian Geographical Bulletin” 2017, t. 66 (3), s. 203–218.
- Tátrai P., J. Molnár, K. Kovály, Á. Eröss, *Changes in the Number of Hungarians in Transcarpathia Based on the Survey ‘SUMMA 2017’*, „Hungarian Journal of Minority Studies” 2018, t. 2, s. 103–135.
- Witkowski P., *Poland: Ex Oriente Lux*, w: K. Rekawek, Th. Renard, B. Molas (red.), *Russia and the Far-Right: Insights from Ten European Countries*, ICCT Press, The Hague 2024, s. 305–330.
- Wojnar M., *Stosunek Ukraińców do węgierskich miejsc pamięci na Zakarpaciu na przykładzie dyskusji w latach 2008–2017 wokół pomnika na Przełęczu Wereckiej*, „Studia Polityczne” 2018, nr 4, s. 11–29.
- Zapałowski A., *Zagrożenia związane z separatyzmem na obszarze Zakarpacia*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, t. 20, s. 9–27.
- Żochowski P., Iwański T., *Zakarpacie – razem, ale z boku*, „Komentarze OSW”, 2015, nr 185, s. 5–6.
- Хубар О., Н. Напак, Ю. Бойко, О. Червак, *Релокація бізнесу на Закарпаття внаслідок війни: територіальні та галузеві зміни*, „Наукові Перспективи” 2023, nr 5, s. 512–525, <http://perspectives.pp.ua/index.php/np/article/view/4899> [dostęp: 3.02.2024].